

Redakcja i Administracja:

Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków.
Telefon Nr 396. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna:

z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
ograniczoną 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2/3 szyl.,
70 ctm. amerykań.Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h,
z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświęceniowy 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświęceniowe o godzinie 9 rano.

Dział Inzeraty: Kraków, pl. WW. Świętych 8, I. p.

Ogłoszenia (inzeraty)

kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego
drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz
20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadane
od miejsca wiersza drukiem petitem po 40
hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi
po 80 hal. od wiersza za każdy raz.Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za
cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiej-
scowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla
miejscowych prenumeratorów.Reklamacje otwarte są wolne od opłaty po-
cztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca
i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Narodowe zadania socjalistów śród Słowian bałkańskich.

W ostatnim numerze wiedeńskiego socjalno-demokratycznego miesięcznika „Der Kampf“ umieszczony został artykuł tow. Karola Kautsky'ego o polityce socjalistycznej na półwyspie bałkańskim. Zajmująca ta rozprawka, w której udowodniona została konieczność utworzenia republikańskiej federacji ludów bałkańskich, jest właściwie dłuższym wyjątkiem z przedmowy, napisanej przez Kautsky'ego do bułgarskiego przekładu jego pracy p. t. „Republika a socjalizm we Francji“.

Dla zrozumienia wywodów autora najlepiej jest poznać kilka wstępnych uwag, będących podstawą dalszego rozumowania. Przytoczymy je przeto w całości: „Położenie socjalistów w krajach ekonomicznie nierozwiniętych, gdzie walka klasowa proletaryatu odgrywa jeszcze nieznaczną rolę, nie jest bynajmniej łatwe. Naturalnie, winni oni i tu, jak wszędzie, być przede wszystkim jaknajenergiczniejszymi rzecznikami interesów proletaryatu. Ale skoro ta klasa znajduje się jeszcze w stanie embryonalnym, więc zadania socjalistów więcej na tem polegają, by bronić jej przyszłych interesów, niż chwilowych, mniej na prowadzeniu walki klasowej, niż na przygotowywaniu dla niej gruntu. A zawiera to również i dążenie do zupełnej niepodległości narodu. Bez takiej niepodległości walka klasowa proletaryatu nie może rozwinąć wszystkiej swojej mocy“.

Niepodległość oznacza demokrację, oznacza wolność od wszelkiego najeźdźcy (Fremdherrschaft), oznacza łączność wszystkich części narodu w jednym wspólnym organizmie państwowym. Bojownicy wielkiej rewolucji francuskiej walczyli o każdą z tych cech niepodległości swego narodu z jednaką siłą. Walka o republikę stała się zarazem walką o jedność i niepodzielność republiki i o odparcie wrogów zewnętrznych“.

Tak samo i twórcy niemieckiego socjalizmu, taki Marks, Engels, Lassalle, w epoce, gdy proletaryat niemiecki był jeszcze słaby, gdy mniej szło o prowadzenie walki klasowej, niż o przygotowanie dla niej gruntu, walczyli z równą stano-

wością o demokrację, jak i o zjednoczenie Niemiec i ich niepodległość od wszelkiego obcego panowania“.

Do tych zasadniczych przesłanek Kautsky dodaje spostrzeżenia, że ponieważ przeciw ludowe warstwy społeczne także mogą zmierzać do zjednoczenia i wyzwolenia narodu, przeto i w tej dziedzinie nieunikniony bywa konflikt pomiędzy demokracją a nacjonalizmem. Najsilniej występują te sprzeczności wtedy, gdy orędownictwo interesów narodowych biorą na siebie dynastje. Niezaprzeczenie nawet interes dynastyczny może nieraz przyspieszyć zjednoczenie poszczególnych odłamów jednego narodu przez zwalczanie obcych rządów, wszelako nigdy niema zupełnej zbieżności między dążeniami narodu a polityką dynastyczną. Naprzykład Hohenzollernowie w określonym momencie dziełom najbardziej parli ku zniesieniu partykularyzmu niemieckiego, ale całkowite zjednoczenie niemieckiego narodu nie mogło leżeć w ich interesie, gdyż to wymagałoby zdruzgotania habsburskiej Austrii, na co porwał się dynastja pruska nie mogła. W tym więc wypadku interes dynastyczny przeszkodził dziełu jedności, która może być tylko rezultatem rewolucji demokratycznej.

W analogicznym położeniu są dziś narody bałkańskie. Bułgaria musi posiadać niepodległość, naród bułgarski musi się zjednoczyć. Ale właśnie dlatego, że sprawę tę ujęła w ręce dynastja, zjednoczenie staje się na razie niemożliwym. Bułgario- wie, będący poza królestwem bułgarskim, zamieszkuje Macedonię, nie sami. Obok nich żyją Serbowie, Grecy, Turcy. Ze strony tych narodów każda próba dynastji bułgarskiej, zmierzająca ku takiemu lub owemu zdobyciu Macedonii, musi natrafiać na potężny opór. Zresztą złamanie tego oporu nie rozwiązałoby kwestji. Podbite narody stałyby się dla Bułgarii takim samym rozsadzającym fermentem, jakim są dziś dla Turcji.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest takie zjednoczenie narodu, które doszłoby do skutku bez zewnętrznej pomocy obcych mocarstw, a równocześnie zapobiegłoby ciągłym waśniom narodowościowym w Macedonii, a więc rzeczpospolita federacyjna.

Tylko w takim państwie związkowym mogłoby się urzeczywistnić dążenie ludów do samodzielności i ono tylko da rękomię

rozwoju ekonomicznego dzięki rozszerzeniu rynku wewnętrznego; podczas gdy dziś wszelki pozór wymanypowania się z pod zwierzchności sultańskiej ludy bałkańskie okupować muszą oddaniem się w opiekę carowi, względnie Austrii lub Anglii.

Wprawdzie wielonarodowościowa republika federacyjna jest w sprzeczności z nowoczesną ideą państwa jednolite narodowe, które o wiele skuteczniej zapewnia normalny rozwój kulturze narodowej i walce klasowej, ale dla liczebnie niewielkich ludów, zwłaszcza w okresie państwowym jeszcze nie zakończonym, wszystkie korzyści wielkiego państwa, zarówno polityczne, ekonomiczne, jak kulturalne, stają się dostępne wyłącznie w tego rodzaju federacji. A korzyści te są tak znaczne, że całkowicie równoważą liczną szkodę, wynikającą z nieposiadania absolutnie odrębnego państwa narodowego.

Jeżeli wogóle w dążeniu do niepodległości Słowianie bałkańscy muszą bezwzględnie występować przeciwko uroszczeniom mocarstw europejskich, to przede wszystkim dotyczy to reakcyjnego caratu. Specjalnie zaś dla socjalistów jest to już nie tylko obowiązkiem narodowym, lecz w pierwszym rzędzie międzynarodowym. Carat, jak i dawniej, pozostał i dziś jeszcze głównym niebezpieczeństwem dla demokracji europejskiej. Gdy jednak w okresie działalności politycznej Marksa „bracia słowiańscy“ na Bałkanie byli dla panslawizmu carskiego najodpowiedniejszym narzędziem przeciw demokracji europejskiej, dziś stosunki znacznie się zmieniły. Wówczas liberalna demokracja angielska, pod której przewodem szedł także proletaryat, musiała oprzeć się wyzwoleniu Słowian z pod jarzma tureckiego, gdyż tego dopiąć można było tylko drogą wzmocnienia caratu. Marks i Engels bronili tegoż demokratycznego stanowiska. Dziś natomiast trzy doniosłe zjawiska pociągają za sobą odmienną taktykę międzynarodowo-socjalistyczną w sprawie bałkańskiej. Po pierwsze, jakkolwiek liberalizm europejski w dalszym ciągu gotów podsycać zakusy reakcyjnego panslawizmu (zwłaszcza przeciw konstytucyjnej Turcji), to jednak proletaryat, jako klasa, niepowrotnie z liberalizmem zerwał; następnie zwalczanie caratu przestało być sprawą tylko zewnętrzną polityki, raczej przeciwnie — jedynie rewolucja w samej Rosji zadecyduje o jego losach; wreszcie i w krajach bałkańskich

istnieje już świadomy swoich zadań międzynarodowych, choć słaby jeszcze, ruch socjalistyczny.

Te fakty stają się drogowskazem dla polityki narodowej socjalistów bałkańskich. Gdyby się tylko rozchodziło o rozmaitych „patryotów“ liberalnych serbskich, bułgarskich i t. d., to zaborecy panslawizmu carskiego, pomimo dezorganizacji i zdemoralizowania rosyjskiej armii, mógłby jeszcze święcić tryumfy; z ujawnieniem się jednak federacyjno - niepodległościowych dążeń, wymierzonych przeciw „opiece“ cara-batuszki, caratowi zadany będzie cios, który razem z osłabieniem mocarstwem po wojnie japońskiej i zachwianiem wewnętrznym na skutek rewolucji, ostatecznie przeskodzić potrafi odrodzeniu się despotyzmu, tak niebezpiecznego dla wolności ludów.

W tym wypadku zadania narodowe socjalistów bałkańskich najzupełniej utożsamiają się z interesem międzynarodowym proletaryatu. Jednocześnie konieczność takiej polityki naocznie nas przekonywa, że nawet w krajach, gdzie niema jeszcze miejsca dla walki klasowej w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, gdzie w praktyce socjaliści napozór nie wykraczają poza akcję demokratyczną, idea socjalistyczna wymaga bezwarunkowego odgraniczenia dążeń proletaryackich od wpływu demokracji burżuazyjnej, choćby sprawa dotyczyła walki czysto narodowej.

Austria i Włochy na Bałkanie.

Od kad Bülow przed dwoma laty powiedział w parlamencie niemieckim, że w „extraturze“ Włoch z Francją nie widzi nic sprzeciwiającego się podpisanemu traktatowi trójprzymierza, postanowiły Włochy rozpocząć jeszcze jedną „extraturę“, tym razem z Rosją. Jeżeli się śledziło trzydniową debatę w parlamencie włoskim — można z niej wysnuć razem z deputowanym Fortisem następujący wniosek: Włochy potrzebują trójprzymierza i pozostaną mu wierne, ponieważ daje ono im możliwość wydoskonalenia i uzupełnienia swych zbrojeń. Pytanie jest, przeciw komu zbrojenia te są skierowane.

Oficyalna polityka Włoch ściera się z polityką austriacką na dwóch miejscach: pierwszym jest teren, należący do Austrii, obejmujący południowy Tyrol (Trentino),

Gospodynie! **Czyńcie wszystkie zakupy przedświąteczne** w sklepie robotniczego stowarz. spożywczego „**NAPRZÓD**“ Kraków, **Wiślna 8.**

UPTON SINCLAIR.

METROPOLIA.

75

Skończyło się na tem, że pojechał popołudniowym pociągiem do Albany i następnego dnia widział się z sędzią. Montague zrozumiał konieczność ostrożnego postępowania, gdyż zresztą nie miał żadnej określonej podstawy do podejrzeń; wytłómaczył więc bardzo takownie i ostrożnie, że doszły go pogłoski, iż wielu ludzi uważa proces Mr. Hasbrook'a za pozór, za którym kryją się interesy prywatnych osób; i sprawiło mu przykrość, że nie wie nic bliższego o swym kliencie. Przyszedł więc do sędziego, aby zasiągnąć porady w tej sprawie.

Nikt nie byłby w stanie tak uprzejmie i takownie ująć sprawy, jak to uczynił sędzia. Przedewszystkiem — mówił — ostrzegaj go z góry, że przeciwnicy będą go atakować i oczerniać, aby w ten sposób wpłynąć na niego odstrasżająco. I Montague powinien był zrozumieć, że wszystkie te pogłoski stanowiły część tej właśnie naganki; nie zmieniła weale stanu rzeczy, że zakomunikował mu te pogłoski dobry przyjaciel, skąd bowiem można było wiedzieć, od kogo ów przyjaciel je usłyszał?

Sędzia wyraził w końcu nadzieję, że cokolwiekby kto mógł powiedzieć, Montague nie da się przekonać, że sędzia mógł radzić mu coś niewłaściwego.

— Nie — odparł Montague — lecz może

mi pan ręczyć, że poza Mr. Hasbrook nie kryją się osoby zainteresowane?

— Osoby zainteresowane? — powtórzył tamten.

— Rozumiem przez to osoby, mające łączność z towarzystwem „Fidelity“ lub z innymi towarzystwami asekuracyjnymi.

— Nie — odrzekł sędzia. — Istotnie, nie mogę za to ręczyć.

Montague spojrział zdumiony.

— Więc pan nie wie?

— Chcę powiedzieć, że nie byłbym w stanie powiedzieć, gdybym nawet wiedział.

Montague patrzył w osłupieniu na sędziego; nie oczekiwał takiej szczerości.

— Nie przypuszczałem nigdy — ciągnął dalej tamten — aby to robiło panu jakąkolwiek różnicę.

— Ależ... — rozpoczął Montague.

— Proszę pana, niech mi pan zrozumie, Mr. Montague — przerwał mu sędzia. — Mnie się zdawało, że proces ten jest jawnie uczciwy; tak też zdawało się panu. I jedyną rzeczą, co do której miał pan prawo żądać rękojmi, było, jak sądziłem, to, że był zamierzony na seryo. Co do tego miałem bezwzględny dowód. Nie przywiązywałem żadnej wagi do kwestji, czy poza Hasbrook'iem kryją się jakieś osoby zainteresowane. Przyjęliśmy na chwilę, że istnieją takie zainteresowane strony, które zostały pokrzywdzone przez administrację „Fidelity“ i pragną ją ukarać. Czy adwokat ma słusność, odmawiając prowadzenia uczciwego procesu dlatego tylko, że wie o podobnych prywatnych pobudkach? Lub przypuścimy nawet krańco-

wą możliwość — że w towarzystwie istnieje walka frakcyj, jak pana poinformowano. Lecz w tym wypadku rezultatem procesu będzie tylko usunięcie złodziei; i dla jakiej racy miałby pan pozbawiać publiczność dobrodziejstw, wypływających z takiego obrotu sprawy? Ludzie, będący w towarzystwie asekuracyjnym, wiedzą zawczasu, co się święci; i jeśli pan widzi przed sobą możliwość uzyskania tej sposobności w uczciwej walce — miałby się pan od niej uchylać?

Tak mówił sędzia, pełny uprzejmości i przekonującej argumentacji, sącząc jad subtelnie osłaniającej korupcyi w duszę młodego adwokata. Pod jego miłymi, kwiecistymi frazami Montague wyczuwał jedną zasadniczą myśl; była ona niewyraźna, nieuchwytna, a jednak przenikała mowę sędziego tak, jak nastrój przenika melodyę. Mówiła ona, że młody adwokat otrzymał wysokie honorarium i miał przed sobą łatwą, gładką sprawę — i jako światowiec, nie powinien się starać o zbyt dokładne jej zgłębienie. Montague słuchał sędziego i czuł, że sens jego wywodów zmierza do uspokojenia go, do pogodzenia jego dobrego mniemania o sobie z przyjętym faktem korzystania z olbrzymiego honorarium.

Przestał się spierać, ponieważ doszedł do przekonania, że szkoda było marnować czasu na przekonywanie sędziego. Zresztą, podjął się był prowadzenia procesu i to było faktem dokonany; na nic się nie zdało wycofywać teraz. Co do dwóch rzeczy czuł się zupełnie pewnym skutkiem rozmowy z sędzią — po pierwsze, że jego klient był malowaną figurą w

procesie i że chodziło naprawdę o wyrugowanie złodziei z administracji; po drugie — że sam nie miał żadnej gwarancji, że nie wpadnie w zasadzkę, z wyjątkiem niewyraźnych zapewnień sędziego.

ROZDZIAŁ XVIII.

Montague wrócił do domu w przekonaniu, że był bezsilny uczynić cokolwiek prócz wystrzegania się podobnych spraw na przyszłość. Za błąd już popełniony musiał zapłacić całkowitą cenę.

Jak wielką ona była, miał dopiero z czasem się przekonać. Następnego dnia odwiedził go Mr. John C. Burton, jak opiewała karta wizytowa. Był to agent towarzystwa, wydającego piśmko, poświęcone skandalom towarzyskim. Towarzystwo to przygotowywało wytworne wydawnictwo, mające zawierać dane co do najwybitniejszych rodzin w Nowym Jorku i mające być bardzo kosztownym, co umożliwilo prenumeratę tylko „najwybitniejszym“ sferom — po cenie tysiąc pięćset dolarów za komplet. Mr. Burton zapytał więc Montague'a, czy nie życzy sobie, aby jego rodzina została włączona do opisu.

Montague odpowiedział z całą grzecznością, że był w Nowym Jorku osobistością stosunkowo obcą i właściwie nie powinien zajmować miejsca w podobnym wydawnictwie. Lecz agent nie dał się tem przekonać. Nawet w tym wypadku — utrzymywał — istniały względy, przemawiające za należeniem Montague'a do liczby prenumeratorów; mogły być spocyalne powody.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Mowa tow. posła dra Diamanda

wyłoszona w parlamencie w dyskusji nad prowizoryum budżetowym dnia 5 grudnia b. r.

oraz Tryest; drugim jest Albania — względnie zachodnie wybrzeże półwyspu bałkańskiego, będące własnością Turcji. Co do posiadłości austriackich, żaden szanujący się patriota włoski nie wyrzeka się nadziei, że Trentino i Tryest muszą podzielić los Lombardii i Wenecji, t. j. przejść z pod panowania austriackiego pod włoskie. Cel ten przyświeca nie tylko ultrapatryotom, tak zwanym irredentystom, lecz jest narodowym marzeniem całych Włoch, które nie mogą przeboleć, że część ich narodowego terytorium należy dotąd do „Szwabów”. O ile cel jest jeden, o tyle taktyka do osiągnięcia go jest dwójaką: podczas gdy irredentyści w guście deputowanego Barzilaia otwarcie wzywają do stoczenia wojny z Austrią o rychlejsze osiągnięcie połączenia Trentino i Tryestu z królestwem, o tyle urzędowi politycy — nie wypierając się bynajmniej tej nadziei — odkładają jej urzeczywistnienie na czas późniejszy, pomyślniejszy.

Ta sprawa jest, żeby się tak wyrazić, idealną stroną stosunku Włoch do Austrii; drugą, realną jest kwestya albańska. Celem polityki włoskiej, którą Francja i Anglia odsunęły na drugi plan w panowaniu nad morzem Śródziemnym, jest opanowanie Adryatyku, zamienienie go w „mare clausum”. Włochy posiadają już jedno wybrzeże Adryatyku, a więc dążą do poddania i drugiego swemu wpływowi, a po przeprowadzeniu tego planu Austrija przestaje być dla nich groźną, tracąc z morzem „okno na świat”. Rzecz jasna, że co jest dobrem dla Włoch, byłoby nieszczęściem dla Austrii. Dziś żadne państwo nie może się obejść bez przystępu do morza, a rozwijający się przemysł i handel austriacki musi mieć wolną drogę morską na Wschód, swój główny rynek zbytu.

O panowanie, a przynajmniej o wpływ na Albanję rozgrywa się więc rywalizacja między Austrią i Włochami. Dotąd siły są równorzędne: Austrija przez swój historyczny wpływ na katolickich Albańczyków ma tam zapewnioną przewagę, Włochy zaś przez wejście w stosunki z Czarnogórą usadowiły się na razie na małym punkcie w Antivari. Rywalizacja ta usuniętą została, przynajmniej czasowo, specjalną umową z r. 1897, którą Austrija i Włochy zobowiązały się nie dążyć do rozszerzenia swej sfery wpływu w Albanii. Mimo więc trójprzymierza oba państwa uważały za konieczne osobne umówienie się, celem uniknięcia zatargu i dotąd rywalizacja odbywała się tylko na polu handlowym.

Teraz sprawa się zawikłała; w debacie ostatniej oświadczył bowiem Tittoni, że oprócz umowy o Albanję z Austrią, Włochy zawarły jeszcze „entente” z Rosją z celem położenia tamy ekspansji austriackiej w tamtych stronach. Mamy zatem istniejące jeszcze formalnie trójprzymierze, a obok tego umowę jednego z kontrahentów z trzecim państwem, skierowaną przeciw sojusznikowi.

Jeżeli do tego faktu dodamy znane zabiegi dyplomacji włoskiej o utworzenie „związku państw bałkańskich”, którego tendencja nie mogłaby przeciw komu innemu, tylko przeciw Austrii, być skierowaną; jeżeli uwzględnimy, że zarówno Tittoni jak i szef rządu Giolitti zakończyli swe mowy wezwaniem do dalszych zbrojeń; jeżeli wreszcie uwzględnimy, że „wierność niemiecka” czyli ewentualna pomoc Prus w wojnie przeciw Austrii stała się bardzo iluzoryczną — dojdzie się do rezultatu, że aneksja Bośni stała się dla Austrii rzeczą bardzo ryzykowną i kto wie, czy nie będzie ona drogo kosztowała.

Na razie jedno jest pewnem: sojusznik, który wyraźnie oświadcza, że korzysta z sojuszu, jako z zawieszania broni, aby się zbroić właśnie przeciw temu sojusznikowi, jest większą klęską, niż otwarty wróg, gdyż nigdy nie wiadomo, kiedy on uzna porę za stosowną do uderzenia.

Ilustrowane kartki korespondencyjne.

Wysyłaj do druku: „Cudowne bibułki do polowania” (szwindel klerikalny!). C. na korespondentki z 15 bibułekami 6 halerzy. Do nabycia u kolporterów partyjnych oraz u tow. Z. Klemensiewicza, Kraków, Wiślna 5.

Żyjemy w czasie, kiedy nikt przewidzieć nie może, czy Galicya nie stanie się może terenem dziejowych wydarzeń. Całe państwo jest przeto zainteresowane, aby w tym kraju stworzyć należyte zadawalniające warunki. Rząd jest najwidoczniej zupełnie nieświadom takiego znaczenia Galicyi, gdyż z obojętnością traktuje jej losy.

Jeżeli poprzedni prezydent ministrów bar. Beck nagle okazał dużo serca krajom południowo-słowiańskim, specjalnie Dalmacji, to przyczyna tego nie tkwiła bynajmniej w uczuciach sentymentalnych lub słowianofilijskich, lecz w przewidywaniu, że Dalmacja stać się może gruntem historycznym dla Austrii, że więc niezbędnem jest obudzić tam cieżnienie i miłość ku Austrii i związać przyszłość tego kraju z przyszłością Austrii. Natomiast w stosunku do Galicyi brak zrozumienia tego. Mowca przypomina wydarzenia, których punktem kulminacyjnym były wypadki praskie i wskazuje na wzmożenie moskalofilijskich tendencji w Galicyi.

Cóż czyni rząd dla przeciwdziałania tego rodzaju wzrostowi moskalofilstwa? Baron Beck z pewnością nie był idealnym kierownikiem państwowym, ale bar. Bienenrth sposobem prowadzenia ministerium spraw wewnętrznych okazał wyraźną nieudolność w tym kierunku. Podczas dyskusji galicyjskiej uznał się za nieodpowiedniego do sanacji stosunków galicyjskich i powtarzał tylko nieprawdziwe informacje, których mu udzielały organy podwładne.

Nadużycia galicyjskie.

Czyż można więc spodziewać się od człowieka, który nie był w stanie utworzyć drogi wpływom rządowym dla postawienia jakiegokolwiek granic nadużyciom w Galicyi, od człowieka, pod którego rządami przeprowadzone zostały niesłychane wybory do sejmiku galicyjskiego, który wciąż podtrzymuje krwiożerczą administrację w Galicyi, że będzie mógł cokolwiek zdziałać w niezwykle ciężkich warunkach wewnętrznej polityki austriackiej? W Galicyi wszystkich ogarnęło zdumienie, jak minister mógł przy odpowie na przemówienie jubileuszowej deputacji wydziału krajowego włożyć w usta cesarza wyrazy, które znajdują w wyrażnej sprzeczności z istotnymi faktami.

Anarchia w przemyśle naftowym.

Gdzie są skarby ziemne, wydobywane w Galicyi, gdzie jest organizacja pracy, produkcji, podźwignięcie bogactwa krajowego? Ropa jest skarbem, który przy na leżytych zarządzie istotnie mógłby się stać źródłem kolosalnych bogactw krajowych. Przy dzisiejszym jednak zarządzie staje się ten skarb ziemny czemś fatalnym dla kraju, środkiem, wtrącającym go w ciągłe przesilenie gospodarcze. W produkcji ropy panuje taka anarchia, jaką może znano w Klondyke w początkowym okresie poszukiwania złota, jaka wreszcie możliwa jest na południu Rosji, ale która jest nie do pomyślenia w państwie europejskim.

Im większa jest nadprodukcja, tem bardziej wzrasta niedorzeczna gorliwość wierzenia. Przyczyna polega na tem, że posiada cze gruntów, którzy mają prawo do nafty, nie są dość zasobni w kapitały, by przed siębrać eksploatację, i przeto wchodzi w stosunki ze spekulantami wiertniczymi, którzy za pewien odsetek produktu na ich gruncie wiercą szyby. Ale ponieważ i ci spekulanci nie mają kapitałów, więc z góry sprzedają swój produkt. Takie szyby, kosztujące kilkakrotnie 100 000 koron, bywają natychmiast dzielone pomiędzy pewną liczbę spekulantów, którzy nie wspólnego z produkcją nafty nie mają.

Gdyby koniecznem było wstrzymać się i czekać, aż rynek się ureguluje, czyż można się tego spodziewać po setkach ludzi, którzy mają tylko jeden interes: możliwie szybko dostać naftę? Gdy jakiś szyb jest wydajny, to dodaje to tylko bodźca wszystkim sąsiadom do możliwie równoczesnego rozpoczęcia wiercenia i rzucenia możliwie jak największych ilości ropy na targ. Usiłowanie całego celem niesienia ratunku tej gałęzi przemysłu należy uważać za chybione. Były minister robót publicznych nie znalazł odpowiedniej drogi. Pomógł wprowadzić częściowo pewnej liczbie przedsiębiorców, ale na przemysł ten i jego położenie ta akcja ratunkowa nie wywarła żadnego wpływu. Wydajność szybów nafto-

wych jest tak wielka, że wedle zdania fachowców zupełnie niemożliwem jest oddanie przedsiębiorstwom do dyspozycji dostatecznej ilości cystern zapasowych lub magazynów. Również próba wywarcia wpływu na rynek przez zakupy rządowe nie udała się. Idzie tu o stare grzechy. Warunki tego przemysłu powinny być zostać uregulowane, zanim się on tak rozwinął, podobnie jak dla innych przedsiębiorstw górniczych ustawowo zostały ustanowione. Tak szlachetnego produktu jak ropa używa się na opał. Przy uregulowanej produkcji możnaby mieć wielki przemysł chemiczny w kraju, przetwarzający ropę i zatrudniający dziesiątki tysięcy robotników.

Emigracja zarobkowa.

Drugim wielkim przemyśleniem w Galicyi jest eksport ludzi do Ameryki, Niemiec, Francji, Danii i Szwecji. Nasza administracja odczuwa, spodziewam się, tę hańbę, którą takie zjawisko za sobą pociąga. Gdyby marszałkowi krajowemu hr. Badenemu powiedziano prawdę, musiałaby ona brzmieć: źle gospodarujemy w Galicyi, źle administrujecie interesy ludu galicyjskiego, gdyż uniemożliwicie krajowi rozwój ekonomiczny, rozwój przemysłowy!

Sejmowa reforma wyborcza.

Lud pokłada nadzieje w sejmowej reformie wyborczej, w tem, że sam wejdzie do sejmiku, będzie wpływał na administrację autonomijną i usunie te straszliwe zjawiska. Był czas, kiedy nadzieja ta zdawała się uzasadnioną, kiedy polskie stronnictwo ludowe wzięło sobie za zadanie walczyć o ekonomiczne i polityczne prawa chłopów. Jeżeli klub stronnictwa ludowego jest tak silny, to zawdzięcza to ono swojemu programowi i powszechnemu prawu wyborczemu do parlamentu.

Zdrada Indowców.

Staliśmy się jednak świadkami zjawiska, które przepowiadano: że konserwatyści wchłonęli stronnictwo ludowe. — Niema już polskiego stronnictwa ludowego w tej Izbie! Możliwość to przeboleć, ale go niema i w sejmie, gdzie może ono jedno było zdolne do walki o reformę wyborczą i do zwycięstwa. — Znamiennem jest dla przeobrażenia tego stronnictwa, że ks. Pastor do niego przystąpił, do stronnictwa, które dawniej było zwalczane przez kościoł, przedstawiane jako bezbożne i niereligijne, które było prześladowane przez przedstawicieli kościoła — on, prawdziwie i ściśle konserwatywny duchowny!

Jeżeli nie poszedłem za radą prezydenta i nie postawiłem wniosku o omówienie mianowania p. Abrahamowicza ministrem dla Galicyi, to z tego powodu, że p. Abrahamowicz ma obecnie prawo siedzieć na fotelu ministeryalnym, albowiem istnieje obecnie w Kole polskiem wielkie stronnictwo konserwatywne, on stał się przedstawicielem chłopów, on jest prawowitym reprezentantem polskiego stronnictwa ludowego w tej Izbie. (Wesołość i oklaski).

Nie wszystkich członków stronnictwa ludowego czynię za to odpowiedzialnymi. Większość członków oddana jest ślepo zarządowi stronnictwa. Ale lud nie jest po ich stronie.

Można stąd jednak urobić sobie wyobrażenie, jak w sejmie galicyjskim wygląda sytuacja w kwestyi wprowadzenia sprawiedliwej ordynacji wyborczej.

W Austrii trzeba się dziś oswoić z myślą, zmiany zasad konstytucyjnej. Wzrok kieruje się przytem, chcąc nie chcąc, na sejmiki krajowe. I gdyby w Galicyi byli prawdziwi patrioci, prawdziwi przyjaciele autonomii ludu, gdyby ci „autonomiści” zechcieli swoje własne interesy nieco podporządkować interesowi ogólnemu — stworzyłoby taki sejm, któryby umożliwił ludowi walczyć o rozszerzenie autonomii, a nie sprzeciwiać się temu rozszerzeniu, jak to jest obecnie.

W Galicyi nie się jednak nie dzieje w tym kierunku, co dążyć się powinno jako polityczna konieczność.

Rządy Bobrzyńskiego.

Metody rządzenia hr. Potockiego były zawsze przez partję mowcy bardzo stanowczo potępiane. Ale za czasów hr. Potockiego było lepiej,

niżli dziś, pod rządami namiestnika Bobrzyńskiego. Prezydent ministrów jeszcze jako minister spraw wewnętrznych święcie i uroczysto zapewniał, że posiada słowo dra Bobrzyńskiego, iż ten przeprowadzi zmiany w kraju. Jak wyglądają te zmiany? Przy wyborze do parlamentu prof. Roszkowskiego dokonano ze strony władz politycznych takich nadużyć, jak przedtem nigdy. Przy demonstracji za prawem wyborczem podczas obrad sejmowych, które to demonstracje za Potockiego miały zawsze przebieg spokojny, policja napadła z tyłu na masy, ścigała i raniła uciekających, pokaleczyła starców i kobiety.

Słyszano rżenie, widziano oczy, występujące z orbit — z tyłu jednak wciąż pułaję nowo nacierała policja na tłum. (Słuchajcie! słuchajcie!). Mowca stwierdza, iż nigdy nie przechodził takiego wrażenia, jak podczas ostatniej demonstracji lwowskiej za prawem wyborczem do sejmiku... A co uczynili władze, aby za tę nieludzką brutalność, za tę prowokację dać zadośćuczynienie?

Socyalna demokracja we Lwowie jest jeszcze dość silna, aby powstrzymać lud od natychmiastowej zemsty. Ale istnieje niebezpieczeństwo i kto będzie odpowiedzialny za nieszczęście, które się stać może? Dlaczego rząd nie da lekcji krwiożerczym policyantom? Dlaczego jawnie nie okaże, że takie postępowanie nie odpowiada jego intencjom? Gdy deputacja przyszła do namiestnika i w stanowczy sposób powiedziała mu swoje zdanie — wtedy drżał. Każde słowo z największym trudem z siebie wydobywał, ale prawdy nie powiedział i satysfakcji żadnej nie dał. W sejmie kuryalnym dał później na szereg interpelacji nie nie mówiącą odpowiedź. Namiestnik nie posiada charakteru, ani poczucia prawa, które człowiek na takim stanowisku mieć powinien. Usiłował się wyłgać, usiłował swoich urzędników przed opinią publiczną obmyć kłamstwami.

A co na to minister Bienenrth? Nie wniesiono nawet interpelacji w tej sprawie, bo mamy dość słuchania kłamstw, któremi się odpowiada na każdą naszą interpelację. (Oklaski). Skutki niechaj sobie minister sam przypisze. W Przemyslu rozplątał policyant głowę pewnemu robotnikowi piekarskiemu bez żadnej przyczyny.

Posel ksiądz Horsky: Na jakiej zasadzie? Posel dr Diamand: Niema zasady dla mordu! (Żywe oklaski).

Posel tow. Schuhmeier: Nie zabijaj! Czy to przykazanie zostało już skasowane?

Posel tow. dr Diamand: Namiestnik dr Bobrzyński wpadł na pomysł w sprawie reformy administracji w Galicyi. Zaproponował pomnożenie starostw. Czy jednak starostwie staną się bardziej ludzcy, gdy więcej będzie? Tak wyglądają reformy, obiecywane przez namiestnika i prezydenta ministrów.

Nęcza Galicyi.

Galicya — to kraj nędzy i niedostatku, więc i wszystkie wnioski, które stawiają socyalni demokraci, celem złagodzenia panującej nędzy, posiadają właśnie dla ludności galicyjskiej szerególną wagę. Tymczasem dla wszystkich ludowi wrogich wniosków potrafi się skonstruować większość dwóch trzecich, dla wniosków zaś mu sprzyjających takiej większości znaleźć niepodobna. Tak też i wnioski o zniesienie cel zbożowych, które to dla spowodowały od lat 10 niebywałe podrożenie zboża, odrzucono, mimo, że w Galicyi dla rzezonze tylko wielkim obszarnikom korzyść przynoszą, wszystkim pozostałym zaś ciężką szkodę. Trzeba sięgać do trzosa państwowego, ażeby użyć nędzy, a tymczasem sztucznie śrubuje się ceny zboża! Elektryczność i światło gazowe w Austrii są wolne od podatków, nadmierne natomiast opodatkowaną jest nafta. Odnośny wniosek został przyjęty przez Izbę, mimo to minister finansów tej rezolucji nie uszanował. Ma się do dyspozycji miliony, aby popierać przemysłowców naftowych, ani grosza zaś, aby ludność uwolnić od tak dotkliwego ciężaru. Nikt nie jest tak obojętnym wobec potrzeb ludności, jak ministerstwo, a zwłaszcza ministerstwo urzędnicze jest jeszcze szkodliwszem od parlamentarnego, gdyż ci biurokraci nie mają żadnego kontaktu z ludnością i nie widzą, czego jej potrzeba.

Jak przedstawiają się stosunki w Galicyi, tak samo i w innych krajach koronnych, i choć w nieco łagodniejszej formie, jednak nie bardzo pomyślniej. Chłopi tracą na wysokich

KAPELUSZE w najmodniejszych fasonach **WIERZEJSKI**
NAJTANIEJ sprzedaje **KRAKÓW, RYNEK róg ul. Floryańskiej**

Najlepszem mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż otworzyliśmy nową
pracownię tapicersko-dekoracyjną

pod firmą:

A. RYBIŃSKI i P. PAŁKA
Kraków, Rynek gł. linia A-B l. 45.

Posiadając długoletnie doświadczenie jako kierownicy firm krajowych i zagranicznych, jesteśmy w możności najwybredniejszym wymaganiom Szanownej Publiczności zadość uczynić w zakresie tego zawodu. — Podejmujemy się wszelkich umówień i robót tapicerskich

ciach zbożowych, robotnicy rujnowani są skutkiem wysokich cen mięsa i zboża, miasta upadają... Gdy cała ta nędza wielką jest i straszną, nędza małych miast galicyjskich jest jeszcze dotkliwszą. Te miasta, zamieszkałe przez ubogą ludność żydowską, są zupełnie zapomniane w tym państwie. Ta biedna ludność żydowska ma tu wprawdzie swoich zastępców, którzyby mogli jej dopomóc. Abrahamowicz jest zastępcą tych biednych żydów, Starzyński też jest posłem z ramienia zabiedzonych drobniomieszczan żydowskich, Pastor, ten wpływowy członek partii ludowców, jest posłem — żydowskim (Żywa weselość), a tak samo i wielu innych — na ławach konserwatywnych Polaków.

Ks. Pastor: Jesteśmy wybrani przez ludność chrześcijańską i żydowską.

Dr Diamond: Przepraszam, chrześcijańska głosowała przeważnie przeciw panu!

Ks. Pastor: Wszystko za mną. (Wesołość).

Dr Diamond: Mimo to nie ma ta uboga ludność żydowska nikogo, kto by się za nią ujął.

(Dokończenie nastąpi).

Pogłoski wojenne.

Codziennie inne pismo wiedeńskie, a za niemi i galicyjskie, przynosi alarmującą wiadomość, to o mobilizacji jednego lub więcej korpusów, o potyczkach na granicy serbskiej z ofiarą w ludziach itd. Ludzie, zdenerwowani temi wiadomościami, pochłaniają je gorączkowo, nie dając wiary w rządowym zaprzeczeniu, które stale głoszają, że niema mobilizacji, tylko wzmocnienie XV. korpusu w Bośni, że niema poległych, tylko oficer popełnił samobójstwo, że nie przewozi się wojsk do Bośni, tylko najwyżej transportuje tam rezerwy uzupełniające.

Nic dziwnego, że wobec tak sprzecznych wiadomości ludzie są zaniepokojeni, tembardziej, że dziś prawie cała dorosła ludność męska obowiązana jest do służby wojskowej, a nikomu nie uśmiecha się perspektywa zostawienia swych zdrowych kości w Bośni za aneksję kraju, który także jako okupowany był pod niezaprzeczoną panowaniem Austrii. Ostatecznie ludzie widzą, że jakiś ruch wojskowy się odbywa; mimo wstrząsliwych gazet w podawaniu takich wiadomości — ze względu na ołówkę p. prokuratora — ludzie (nawet w Krakowie) widzą i dowiadują się rozmaitych szczegółów, których nawet prokurator zasłonić im nie może, a na podstawie tych spostrzeżeń snują domysły, więcej jeszcze dodając fantazy.

O co właściwie chodzi? Serbia i Czarnogóra są niezadowolone z aneksji, to rzecz wiadoma; liczą na poparcie Anglii i Rosji w osiągnięciu jakiejś kompensaty, o tem jawnie piszą; że Turcja mści się za aneksję bojkotem, kosztującym przemysł austriacki 12 milionów miesięcznie, jest również smutną prawdą; że Włochy są nieszczerym sprzymierzeńcem, piszemy na innym miejscu. Słowem — faktem niedającym się ukryć jest, że Austro-Węgry poza wątpliwą przyjaźnią Niemiec są osamotnione, a — jak poseł Bassermann w parlamencie niemieckim się wyraził — urządzi się przeciw nim „Kesseltreiben”. Czy jednak z tej „nagonki” mogą wyniknąć zawikłania wojenne?

W grę wchodzi tylko państwa bałkańskie i Rosja, jako możliwi adwersariusze, bo o tem mowy chyba niema, aby Anglia zechciała wojować z Austrią, nie mając do tego nawet możliwości fizycznej, a najwyższej mogłaby zniszczyć marynarkę austriacką. Według ogólnego zdania najbardziej pochopnymi do wojny są Serbia i Czarnogóra; albo — gdyby na otwartą wojnę zabrakło im odwagi — mogłyby zorganizować walkę partyzancką na pograniczu bośniackim, jak do niedawna Serbia, Bułgaria i Grecja robiły w Macedonii. Na prowadzą wojnę Serbia i Czarnogóra zdecydowałyby się tylko wówczas, gdyby miały pewność czynnego poparcia przez Rosję. To jednak zdaje się — przynajmniej według obecnego stanu rzeczy — być wykluczone. Przedewszystkiem nie zaprzeczono z żadnej strony doniesieniu, że zarówno car, jak i minister Izwolski upomnieli następcę tronu serbskiego, aby nie prowokował Austrii, gdyż na pomoc Rosji Serbia liczyć nie może; dalej

faktem jest, że podobne upomnienie pod adresem rządu serbskiego wystosowali posłowie Francji, Anglii, Włoch i Niemiec; wreszcie — co najważniejsza — interview Milovanowicza z korespondentem „Nowoje Wremia” nie pozostawia, mimo oficjalnych dementi, wątpliwości, że Rosja chce uznać aneksję, zastrzegając sobie tylko wytargowanie jakichś kompensat dla Serbii i Czarnogóry na konferencji mocarstw.

Z tej więc strony, powtarzamy, o ile nie zajdą jakieś nadzwyczajne wypadki, ewentualność wojny jest minimalną. W takich wypadkach, jak doświadczenie historyczne uczy, każde drobne nieporozumienie, niezręczny krok dyplomatyczny albo gorączkowy czyn jakiegoś nieobliczalnego czynnika może wprawdzie spowodować katastrofę; to też rzeczą i obowiązkiem dyplomacji jest zapobiedz choćby możliwości takiego obrotu, ze względu na wywołane niebezpieczeństwo ogólnego pożaru wojennego.

Inna jest rzecz z przygotowaniem, rozbiciem przez Austrię dla odpowiedniego wystąpienia w danej chwili. Tylko że rząd wojskowy robi te przygotowania w najniezgrabniejszy i najniesprawiedliwszy sposób. Każdy czuje, że zatrzymanie żołnierzy po wysłużeniu 3 lat oraz rezerwistów po odbyciu 8-tygodniowego ćwiczenia, jest ogromną krzywdą, a w dodatku środkiem o problematycznej wartości. Zamiast wzmocnić załogi bośniackie pułkami, które bez celu i potrzeby stoją rozrzucone po całej Austrii, wyrządza się krzywdę i szkodę ludziom, którzy swój „obowiązek” służbowy już spełnili, a przez wywołanie w nich rozgoryczenia niekoniecznie budzi się w nich zapal, potrzebny, wedle zdania fachowców, do wojny.

Ale kto kiedy spodziewał się po administracji austriackiej, wojskowej czy cywilnej, sprawiedliwych i mądrych zarządzeń?...

Listy warszawskie.

Warszawa, 4 grudnia.

Aresztowania i rewizje. — Sprawa p. Sempołowskiej.

Rewizje i aresztowania — aresztowania i rewizje — oto to, na którym rozwija się życie społeczeństwa w Królestwie. I nie już dziś nie chroni od niespodziewanego wtargnięcia sfery policyjnej. Można być apolitycznym „kulturnikiem”, można być ugodowcem, można być przeciwnikiem najskromniejszej myśli opozycyjnej, a jednak być narażonym na rewizję i aresztowanie. Rewizja w redakcyach ugodowego „Słowa” i „Kuryera Polskiego” i endecko-ugodowego „Głosu Warszawskiego”, rewizje w drukarniach, których właściciele znani są ze swej „prawomyślności” politycznej — oto najcharakterystyczniejsze wypadki ostatnich czasów. Na prowincji rewizje i aresztowania przybierają rozmiary, przypominające owe szerszerdymowskie projekty „powszechnego rozstrzelania”. W Zagłębiu „ochrona” wypełnia dwa wagony aresztowanymi inteligentami, podejrzanymi o sympatyę do „Narodowego Związku Robotniczy”, a uchodzącymi w opinii ludności miejscowej przeważnie za skrajnych reakcyjnistów. W Opatowskiem i Sandomierskiem prawdziwe orgie święci naczelnik „ochrony” Aleksandrow. W Bodzechowie aresztował większość robotników fabryki miejscowej, skutkiem czego praca w niej ustała zupełnie. W Ćmielowie na wolności pozostały tylko kobiety i dzieci, bo przeważająca część mężczyznan aresztowana i osadzona w więzieniu, gdzie ich biją i katują w nieludzki sposób. I tak jest wszędzie.

Rozpacz ogarnia wszystkich tych, kto się jeszcze ludził co do możliwości prowadzenia pracy kulturalnej. Rozbicie „Uniwersytetu dla wszystkich” zadało im cios niezmiernie dotkliwy. Członkowie zarządu tej instytucji, niezmiernie dalekiej od wszelkiej polityki, zostali wystani — bez żadnego badania, jedynie na tej podstawie, że rząd nie ma do nich zaufania.

Sprawa p. Stefania Sempołowskiej, więzionej od dłuższego już czasu działaczki na polu kulturalnym, została rozstrzygnięta w ten sposób, że jej zakazano pobytu w Warszawie i gubernii Piotrkowskiej. Aresztowanie p. Sempołowskiej i kara, jaka ją spotkała, wiąże się ściśle z zajściami na wrześniowym kongresie pedagogicznym w Londynie. P. Sempołowska wystąpiła na nim z mową, charakteryzującą położenie szkolnictwa w Królestwie, zamknięcie „Ma-

cierzy” i t. d. Przeciwnik temu zaprotestował urzędowo przedstawiciel rosyjskiego ministerstwa „oświaty” Kowalewski. Czynnikiem ten miał bezczelność twierdzić, że nieprawdą jest, jakoby „Macierz” zamknięto i zażądał zdjęcia ze ściany obrazu Janka Malczewskiego „Uczniowie w więzieniu”, twierdząc, że takie rzeczy, jakie przedstawia malarz polski, mogły się dziać tylko w Rosji przedkonstytucyjnej. P. Sempołowska odpowiedziała, że są dwie prawdy: jej i tego pana. Tylko że ona, mówiąc swoją, naraża się po przejeździe granicy na więzienie i wysłanie, więc dla kłamstwa tegoby nie zrobiła. Co do obrazu, to go nie zdejmie, bo kongres na to pozwolił i kongres tylko może tego zabronić. Na katygoryczne żądanie przedstawiciela „oświaty” rosyjskiej obraz zdjęto, poczem Polacy ostentacyjnie kongres opuścili. Nazajutrz w prasie angielskiej pojawiły się o tem zajściu nieprzyjemne dla Rosji wzmianki, no i p. Sempołowska musiała być ukarana za skrompromitowanie rządu carskiego. Swój.

KRONIKA.

Kraków, 7 grudnia.

Nowiny krakowskie.

Budżet mlejski. Magistrat, oraz wszystkie sekcje i komisje ukończyły już obrady nad budżetem na r. 1909. Dziś rozpoczynają się pierwsze posiedzenia pełnej komisji budżetowej.

Sprawy wodociągowe. W sobotę odbyło się posiedzenie komisji wodociągowej, na którym uchwalono budżet na r. 1909, oraz przyjęto projekt umowy z administracją państwa w sprawie objęcia syfonów pod przełożeniem korytem Rudawy.

Komisja przyznała kilku klasztorom ulgi w opłatach za pobieranie wody do wysokości 50%.

Wiec w sprawie ubezpieczenia urzędników prywatnych. Przypominamy, że wiec ten odbędzie się jutro (wtorek) o godz. 4 po południu w sali ratuszowej. Porządek dzienny wiecu obejmuje: 1. Zagajenie przez prezesa komitetu p. Zieleniewskiego. 2) Wybór prezydium. 3. Omówienie ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych (referent p. Stanisław Bał, dyrektor Tow. urzędników prywatnych we Lwowie). 4. Dyskusja. 5. O korzyściach ubezpieczenia się w zastępczym zakładzie (referent dr Rozwadowski). 6. Dyskusja. 7. Uchwalenie rezolucji.

Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej uchwalilo wobec przestarzałej dziś ustawy wyborczej nie brać zupełnie udziału w wyborach do Izby handlowej i przemysłowej.

Lekarz kolejowy dr Poźniak rozwija gorącą agitację za Petelenzem podczas ordynacji lekarskiej. Gdy przychodzi do niego kolejarz dla zbadania celem otrzymania sta bilizacji, poucza go dr Poźniak, że: „Jaskę” tę ma do zawdzięczenia Petelenzowi, który jest „prawdziwym polskim demokratą”, podczas gdy „nienarodowy socjalista” nie dla kolejarzy nie zrobił. Obok tej akcyj politycznej rozwija też dr Poźniak i drugą w tym kierunku, że kolejarzy, którzy przychodzą w celu poddania się badaniu wzroku, dr Poźniak straszny odesłaniem do czyszczenia wychodków, zachowując się przytem w sposób urągający poczuciu przyzwoitości i uwłaczający godności lekarzy.

Zwracamy temu panu uwagę, aby politykę uprawiał poza pokojem ordynacyjnym kolei państwowej; organizacja kolejarzy już z większymi „bohaterami” dała sobie radę. — Szewcze, trzymaj się swego kopyta! — to niech p. Poźniak zastosuje do swego zawodu.

Z teatru mlejskiego komunikują nam: Dziś we wtorek daje teatr dwa przedstawienia: o godzinie 3 po południu odegrana będzie „Zemsta” Fredry (ceny niższe), wieczorem o 7-ej „Noc listopadowa” Wyspiańskiego.

We środę powtórzoną będzie komedia Shaw'a: „Klub Ibsena”, we czwartek dziewiąte przedstawienie „Nocy listopadowej”.

Repertuar teatru mlejskiego.

Poniedziałek: „Klub Ibsena” Shaw'a.
Wtorek o godz. 3 po południu: „Zemsta” Fredry (ceny niższe do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Noc listopadowa” (ceny o 25% wyższe).

Środa: „Klub Ibsena”.
Czwartek: „Noc listopadowa”.
Piątek: Przedstawienie akademickie „Edyp w Kolonos”.

Sobota: „Ojciec i syn”, komedia w 3 aktach Gustawa Eszmanna.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Syn królewski” Krechowickiego (ceny niższe do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Noc listopadowa”.

Z teatru ludowego komunikują nam: W poniedziałek z powodu przygotowań do występu C. Danielewskiego teatr zamknięty. We wtorek odbędzie się dwa przedstawienia: po południu baśń fantastyczna w 5 obrazach ze śpiewami i tańcami p. t. „Twardowski na Krzemionkach”, a wieczorem arcywesoła krotchwila p. t. „Kinematograf” grana w sobotę przy wypełnionej widowni.

We czwartek wystąpi zaproszony przez dyrekcję teatru ludowego znakomity artysta warszawski p. Cyryl Danielewski, znany bardzo dobrze Krakowiakom z jego pobytu u nas za dyrekcji Pawlikowskiego. Niezrównany komik jest zarazem autorem bardzo wielu operetek granych w Warszawie po kilkakrotnie z rządu, które w najbliższym czasie wystawione będą na scenie teatru ludowego. P. Danielewski wystąpi jeden raz w znakomitej krotchwili 5 aktowej swego pióra p. t. „Nasze Paryżanki”.

Repertuar teatru ludowego.

Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek po południu: „Twardowski na Krzemionkach”. — Wieczór: „Kinematograf”.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, ul. Szewska 16, I. p.

W sali Uniwersytetu ludowego, ul. Szewska 16, I. piętro, we wtorek od godz. 7 do 8 wieczorem: dr Ewelina Wróblewska „Rok 1846 w historii i literaturze polskiej”.

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9. Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biuro otwarte od godz. 5—7.

Z Towarzystwa muzycznego. W poniedziałek 14 b. m. odbędzie się w sali starego teatru koncert Towarzystwa muzycznego ze współudziałem prof. Lalewicza, który odegra „koncert Es dur” Liszta i „Fantazję” Beethovena z towarzyszeniem orkiestry. Nadto między innymi wykonaną będzie „Symfonia romantyczna” Brucknera. Bilety do nabycia w kancelarii Towarzystwa muzycznego od 1 do 1 i od 4 do 6.

Kiermasz gwiazdkowy. Starszymi sekcjami odczytowej „Ogniska nauczycielskiego” w Krakowie odbędzie się dnia 20 grudnia b. r. kiermasz gwiazdkowy, z którego dochód przeznaczony będzie na rozszerzenie uczelni popołudniowej, jaką już sekcja utworzyła i prowadzi dla dzieci, nie mających żadnej opieki w domu i nie mogących z powodu braku tej opieki przystąpić do nauki w szkole. Sekcja zwraca się z gorącą i uprzejmą prośbą do tych wszystkich, którym zdrowie i dobro moralne dzieci leży na sercu, aby chociaż małymi i skromnymi przedmiotami na kiermasz przyczynili się do ułatwienia przydatnej pracy opiekuńczej nad dziećmi, zapoczątkowanej przed rokiem przez krakowskie Ognisko nauczycielskie. Najbardziejże byłyby własne wyroby młodzieży, mającej zwłaszcza zdobyć drzewka w święta Bożego Narodzenia, oraz inne okolicznościowe, jak: szpiki klejone, kartki rysowane przez młodzież i t. d.

Przedmioty na kiermasz przesyłać lub składać można u p. Robaka w Ognisku nauczycielskim (Kanonicza 19, I. p.), oraz u p. Ślęczkowskiej (Dunajewskiego 3), Spławiańskiej (Batorego 24) i Konczyńskiej (Studencka 8).

Nowiny lwowskie.

Szkarlatyna. W dniu 3 b. m. zgłoszono 4 nowe, oraz wykryto 3 dawne, tajone przypadki plonicy, a mianowicie: Z ul. Podzamcze, Żulińskiego, Krzyżowej (trzy wypadki tajone), z ul. Szumlańskiego i Jachowicza. — Wyzdrowiało dwoje dzieci. Zmarł chłopak 2-letni, leczony w domu (ul. Szumlańskiego).

Eksplozja benzyny. W cukierkarni przy ul. Kopernika 7, zapaliła się w środę wieczorem benzynowa lampa, którą właściciel handlu wyrzucił płonącą na ulicę. Tu rezerwoar eksplodował, a benzyna rozlaawszy się dokoła, objęła płomieniem przechodniów, między którymi znaczniejsze poparzenia odniosły Roz. i Hel. Król, oraz subjekt Wiman. Rananych opatrzyło pogotowie i odstawiło do domu.

Z kraju.

Z Tarnowa piszą nam: W ubiegłym tygodniu toczyła się przez 5 dni przed przysięgłymi rozprawa przeciw Józefowi Boryńskiemu, urzędnikowi sądowemu z Mielca, o nadużycia władzy urzędowej przez nalepianie na aktaż użytych stempli. Do rozprawy wezwano kilkudziesięciu świadków oraz jako znawcę urzędnika drukarni państwowej w Wiedniu. Oszustwo, które wyszło na jaw przypadkowo, polegało na tem, że Boryński w tysiącach wypadków miał zdierać z podań, jakie do sądu wchodziły, stemple dobre, a z aktów z registratury zdierał stemple użyte i nalepiał na skargach, pełnomocnictwach i protokołach rozpraw. Na podstawie werdyktu przysięgłych skazał trybunał Boryńskiego na 5 miesięcy ciężkiego więzienia.

B. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Z różnych stron.

Najwięcej palące miasto. — Niemieckie pojęcie „moralności”. — Jak się grzebie zmarłych w Chinach. — Restauracja, w której jest wszystko.

Pisma amerykańskie twierdzą, że w Chicago wypala się najwięcej tytoniu i cygar.

MAGAZYN KONFEKCYI SPECYALNOŚĆ! Płaszczki, żakiety, peleryny, sukienki, ubranka, również fartuszki, kapuzy itd. Wszystkie towary odznaczają się elegancją i wyrobem „MAISON BEBÉ” dziecinnej dla dziewcząt i chłopców. doborowym. Z powodu niskiego czynszu ceny bardzo przystępne. Kraków, Grodzka L. 6. w młórz

Najlepsze kalosze oryginalne petersburkie, po nader niskich cenach poleca firma **ALFRED FRÄNKEL** spół. kom. Kraków, Rynek gł. L. 14.



Obliczeń cyfrowych nie podają wprawdzie, za to wymieniają następstwa dymienia. A więc: ogólne załglenie, ani jedna czysta firanka w mieszkaniach, walki między chłopcami o rekord w paleniu, mierzenie się na siły między chłopcami i dziewczętami itd. Jak dalece namiętność palenia ogarnęła wszystkich, wynika z tego, że kucharka przy godzeniu się do służby wymawia sobie wolność palenia przy gotowaniu, a uczniowie w pewnej szkole zagrozili strejkami, jeżeli nie otrzymają pozwolenia palenia przynajmniej w czasie przerwy. Największą szkodę ponoszą handlarze tytoniu do żucia, tego tak bardzo rozpowszechnionego nadużycia, szczególnie w klasie robotniczej; dla ochrony swych interesów wniosli do kongresu stanowego petycję, aby tytoń do palenia obłożono wyższym podatkiem, aniżeli tytoń do żucia.

W szkole żeńskiej w Jenie wydarzył się następujący wypadek: Gdy nauczyciel pewnego dnia wszedł do klasy, zastał dziewczęta zataczające się od śmiechu. Na zapytanie o przyczynę tej wesołości dziewczęta milczały. Nauczyciel zaczął je pojedynczo wypytywać:

— Anno K., może ty mi powiesz, dlaczego tak śmiałyście się.

— Nie — otrzymuje w odpowiedzi — nie mogę tego powiedzieć.

— Czy to taka tajemnica? Pewnie to nie jest nic złego, bo byłybyście płakały, a nie śmiały się.

— Ależ panie profesorze, nie mogę powiedzieć, bo nauczyciel X. gniewałby się.

— Co ma p. X. z tem do czynienia? Na katę g ryczał rozkaz nauczyciela dziewczęta ka podała mu swą książkę do nauki religii, gdzie nauczyciel X. wyrysowanym aniołkom dorobił — spodełki dla zakrycia pewnej części ich ciała...

Cesarzowie chińscy grzebani są na osobnym cmentarzu, w pobliżu Pekinu, przyczem dla każdego z nich wznoszone bywa specjalne mauzoleum. Po tym względem w Chinach utrzymuje się bardzo dziwny zwyczaj. W dniu wstąpienia na tron nowego cesarza na cmentarzu rozpoczyna się budowa mauzoleum, w którym będą złożone jego zwłoki po śmierci. Budowa odbywa się powoli, ponieważ jej kierownicy liczą na to, że małoletni władcy państwa Niebieskiego nie prędko umrą. Lecz za każdym razem, kiedy cesarz zachoruje, budowniczy dworski zapędza robotników na cmentarz... Kiedy cesarzowi lepiej, robotników rozpędzają. Mauzoleum podczas budowy ze wszystkich stron jest zastąpione wysokim wałem i dostęp do niego jest zabroniony pod groźbą kary śmierci.

Głowa zmarłego chińczyka umieszczona jest w trumnie na podniesieniu, nogi zaś są wyciągnięte. W nogach trumny skrzynka z podwójnym dnem do ściekania tłuszczów. Trumny bywają smarowane specjalną substancją; wszystkie szczeliny dobrze zatkać. Zewnątrz trumna ozdobiona jest złotem i różnobarwnymi materjami. Na wieku trumny wypisuje się imię zmarłego i kilka mo- dlitw. Im bogatszym był nieboszczyk, tem ozdobniejszą jest trumna. Trumny cesarzy kapią od złota i drogich kamieni.

Znaną jest anegdota o restauratorze, który nigdy nie odmawiał gościom czegokolwiek tylko zapragnęli, a w razie niemożności spełnienia ich życzeń, odpowiadał, że „już wyszło”. Podobna historia przytrafiła się raz wielkiemu pisarzowi francuskiemu Balzacowi. Wyszedł on raz na spacer poza Paryż i wstąpił po drodze do restauracji na śniadanie. Między nim a kelnerem zaczęła się następująca rozmowa:

— Macie pieczony udziec barani?
— Jaka szkoda, przed chwilą zjadł ostatni kawalek jakis Anglik!
— Macie może potrawkę z kur?
— Kury, proszę pana, są w tym sezonie właściwie bardzo twarde.
— Takich nie chcę; macie może frykando?

— Będzie gotowe, ale dopiero o godzinie piątej po południu.

Balzac patrzył przez chwilę uważnie na chłopca, a potem zapytał nagle:

— Może macie sfiaksa?
— Zaraz zobaczę w kuchni — odparł chłopiec i zniknął.

Po chwili powrócił, a gdy poeta patrzył na niego z napięciem, co mu odpowie, chłopiec rzekł:

— Niestety, już nie niema!



Dwa pewne środki przeciw opierchnięciu rąk i twarzy:

Mydło lecznicze Mallnowskiego z zapachem wody kolońskiej i Philodermine (cena 70 h).

Skutek niezawodny, lecz żądać wyrobów Mallnowskiego.

TELEGRAMY

z dnia 7 grudnia.

Strejk generalny na Węgrzech.

Budapeszt. Węgierska partya socjalno-demokratyczna uchwaliła wczoraj na nadzwyczajnym kongresie urządzić strejk generalny przeciw pluralnemu prawu głosowania. Wybrano komitet, który ma poczynić odpowiednie przygotowania.

Demonstracja za uniwersytetem włoskim.

Tryest. Podczas wczorajszych demonstracji na placu Verdiego aresztowano pięćdziesiąt kilka osób, które po zapisaniu ich nazwisk wypuszczone na wolność.

„Entanta” włosko-rosyjska.

Paryż. Rzymski korespondent „Temps'a” dowiadyuje się, że pomiędzy Rosją a Włochami niema pisanej umowy, tylko nastąpił szereg ustnych rozmów, które doprowadziły do bardzo dokładnego zbliżenia na konkretnej podstawie.

Sądy rozjemcze.

Nowy Jork. Sekretarz stanu Root podpisał traktat o sądzie rozjemczym z Peru. Jest

to pierwszy traktat o sądzie rozjemczym, podpisany z państwem południowo-amerykańskim.

Położenie na Bałkanie.

Serbia i Turcja.

Konstantynopol. Novakowicz i serbski poseł Nenadowicz odbyli wczoraj konferencję z wielkim wezyrem.

„Jenni Gazetta” donosi, że rząd zaprosił angielskiego fachowca dla porady w sprawach cłowych.

Zawładzione nadzieje serbskie.

Petersburg. Dziennik „Weczer” otrzymał z Belgradu sprostowanie w sprawie interwju ministra Milovanowicza, które właściwie interwju ten potwierdza. Milovanowicz twierdzi, że Izwolski nie po zjeździe w Buchłowicach, ale przed zjazdem powiedział mu o zamiarze aneksji Bośni i że mocarstwa prawdopodobnie się tej aneksji nie sprzeciwią.

Otwarcie parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny czyni rozległe przygotowania na otwarcie parlamentu. W otwarciu tem weźmie udział cały pierwszy korpus armii.

Afisz na zgromadzenia i odczyty (do wypełnienia) wysłać wyłącznie tylko za zaliczką po cenie: 50 sztuk K 272, 100 sztuk K 472 — Administr. wydawnictw part.: Z. Klemensiewicz, Kraków, Wiślna 5.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebra- niach można umieszczać tylko za opłatą 40 hal- erzy od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedz bałów, zabaw i przedstawień kosztują 1 korone za jednorazowe ogłoszenie.

* **Baczność asesorowie przemysłowi w Krakowie!** We wtorek 8 b. m. o godz. 10 przed południem odbędzie się w Związku słow. reb., ul. Wiślna 5, zebranie asesorów przemysłowych w sprawie wyborów wydziału nadzorczego do biura pośrednictwa pracy.

* **Związek stow. robotn. w Krakowie.** W piątek 18 b. m. o godz. 7 1/2 wieczorem odbędzie się poufne walne zgromadzenie delegatów Związku stowarzyszeń robotniczych w Krakowie w lokalu własnym (Wiślna 5, l. p.), na które delegatów wszystkich organizacyj zawodowych zaprasza zarząd.

* **Chór robotniczy w Krakowie.** Próby w bieżącym tygodniu odbędą się w nastę- jące dni: we środę chór z orkiestrą i w piątek sam chór. Ze względu na przygotowania do występu w niedzielę 13 b. m., uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

* **Orkiestra amatorska w Krakowie.** Próby do niedzielnego występu odbędą się we środę 9 b. m. i w sobotę 12 b. m. o godz. 8 wieczór w lokalu miejskiej Kasy chorych. Ze względu na

próby z chórem i towarzyszenie do sola wokalnego uprasza się o punktualne przybycie.

* **Baczność kaflarze!** We środę 9 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się poufne zgromadzenie w lokalu Związku stow. rob. w Krakowie, ul. Wiślna 5. Sprawy ważne.

* **Zwierzyniec.** We wtorek 8 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w lokalu Czytelni robotniczej na Zwierzyniu pod L. 53 publiczne zgromadzenie z porządkiem dziennym: Konsumy robotnicze. O liczny udział uprasza komitet.

Kursa telegraficzne.

Eseneperst. 7 grudnia. Pszenica na kwiecień 1301 do 1302. Pszenica na październik 1136 do 1137. Zyto na kwiecień 1090 do 1091. Zyto na październik 986 do 987. Owies na kwiecień 890 do 891. Owies na październik — do —. Kukurudza na maj 760 do 761. Rzepak na sierpień 1450 do 1460. (Oferty mierne. Ciepłota kupna słaba. Usposobienie lepsze. Pogoda: zimno.)

NADESLANE.

(za dział ten redakcyja nie odpowiada.)

Doszliśmy bardzo daleko,

mogąc siły lecznicze sławnych źródeł nosić ze sobą w kieszeni od kamizelki i w razie potrzeby zażyć. Faya pastylki mineralne sodeńskie są częściami składowymi produktu źródłanego i stał do pochodzi, że są tak bardzo skuteczne przy wszelkich chorobach gardła, płuc, przy silnych a nawet zastarza- łych katarach. Tak jak chleb codzienny są Faya prawdziwe pasylki mineralne sodeńskie potrzebne w każdym gospodarstwie domowym. **Pudełko kosztuje 1 K 25 h i jest wszędzie do nabycia.** — Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier: W. Th. Gunzert, Wien IV, Gr. Neugasse 17.

Koncypianta rutynowanego

poszukuje **advokat dr Heski** w Krakowie. Egzamin adwokacki lub prawo substytucji potrzebne.

Bibułki do papierosów kręconych „Pobudka” wyrobu Mra. W. Bełdowskiego polecamy jako wyrób pod każdym względem dobry.

Egzamin z rachunkowości państwowej i z buchalteryi pojedynczej, podwójnej złożyli w ostatnich dniach przed c. k. Komisją egzaminacyjną w Namiestnictwie we Lwowie z **bardzo dobrym postępowaniem** Pp. uczenie i uczniowie

Zakładu przygotowawczego

WPana

Henryka GOTTLIEBA w Krakowie

Marya Macharska, St. Mroczkówna, Stef. Hrubówna, Elż. Wirwyczówna, M. Senisson, H. Hermanówna, L. Grzybowska, A. Plinkiewicz, St. Skut, J. Wysocki, Zofia Juszkiewiczówna, M. Lisowska, T. Hoffmanówna, M. Gorzkowska, Horakówna Olga, S. Goldlustówna, L. Zörnerówna, M. Zacharanka, T. Obermayer, Z. Hedel, H. Sermak, J. Kalicki, E. Krzystoń, St. Urbański, J. Borkowska, Ed. Urbanicki, J. Zagadłowicz, Fr. Czajka, Ed. Rausch, Igu. Latosiński.

„BAR AMERYKANKAŃSKI” 2 Klimczak, Kraków 2 2 UL. SZEWSKA 2

nonrona deserowe
lachsniejsze gatunki w pacz-
przeciw mrozowi zabezpieczo-
soczysta gruszk (bery), obrzy-
ilgwy 5 kg. za 4 Kor. dostarcza
üller, właściciel winnic,
unhalas Węgry. 1190 20

Palta,
ubrania męskie i dziecięce
lają po cenach konkurencyj-
Wojciech Sejmaj, Stolarska 6.

Pokój
wynajęcia zaraz przy placu
Świętych L. 8, I. piętro.

OFIA BIESLADECKA
OSWIECIM



Przez Wysokite
z. k. Amerykańskie
koncesjonowane

Biuro
podróży
Zofii
Biesladeckiej
Oświęcim (dworzec)

sprzedaje
bilety okrętowe do
Ameryki

I, II i III kl. dla paro-
statków pospiesznych,
oraz bilety kolejowe dla
kolei północno-amery-
kańskich we wszyst-
kich kierunkach.

Cony ściśle wadły taryf
okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady
bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i oplatnie

P. Pamm, Kraków
ul. Zielona Nr. 3
wysłać darmo i oplatnie cenik
z 3000 ilustr. zegarków tow-
iabil. i muzycznych.

Dom eksportowy ST. RUNDBAKIN,
Wiedeń IX, Rögergasse 23/9 poleca

maszyny do szycia
po cenach fabrycznych. — Cennik
nowości darmo.



„Jahra” **Balnodor Krem**
Znakomity środek kosmetyczny do pielęgnowania cery
i skóry, nie zawiera żadnych tłuszczów, usuwa szorstkość
i pęknięcie skóry, jakoteż zaczerwienienie twarzy i rąk.
Tuba 70 halerzy.

„Jahra” **Balnodor Mydło**
Wpływa korzystnie na naskórek, wybiela i wydelikaca
skórę, nadaje jej białość i aksamitną gładkość. Sztuka 1 K.

„Jahra” **Balnodor Puder**
Znakomity ten puder jest zupełnie wolny od szkodli-
wych metalicznych składników, posiada delikatny i wy-
kwintny zapach, przylega dokładnie do skóry i nadaje cerze
naturalną piękną białość i świeżość. Pudełko 2 K.

„Jahra” **Balnodor Krem, mydło i puder,**
używane razem uzupełniają się w swych skutkach i są
idealnymi środkami do pielęgnowania cery i skóry.

Wszędzie do nabycia
lub wprost w składzie fabrycznym
w Apteczce Fort. Gralewskiego w Krakowie
ulica Sczapańska L. 1 a.
Wysyłki zamiejscowe uskutecznią się odwrotnie.

Instrumenty muzyczne Hupfeld:

są w stosunku do prostej i praktycznej konstrukcy-
niezniszczalnej trwałości, eleganckiego, koloro-
wego wykonania, znakomitej zmiennej muzyka-
ności bez konkurencyj najlepszej.



Każdy właściciel hotelu, kawiarni i restauracji, który chce po-
kszyć frekwencję zakładu i przez to powiększyć obrót w po-
wach i napojach, niech zażąda za darmo i oplatnie brosz-
„Sto świadectw o instrumentach muzycznych Hupfelda”.

Ostatnia nowość:

Orkiestron Helios

z motorem elektrycznym. Za-
stępuję wojskową kapelę.
Każdy instrument da się wyłączyć, tak że tylko fortepian
Prospekty darmo i oplatnie. Daleko idące ułatwienia płat-
Przy kupnie za gotówkę wysoki rabat.

Hupfelda Phonoli:

najlepsze artystyczne pia-
nó w świecie. Świetne uło-
nie kapitału. Każdej ci-
gotowa zabawa dla g

Ludwik Hupfeld Tow. z

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 7/9.

Pierwsza i największa w Europie fabryka instrumentów muzy-
47 najwyższych odznaczeń. 750 robot

Generalna reprezentacja dla Galicji:
**Bracia Rakower i Taubler w Podgór-
ju**

Bank austriacko-węgierski.

Przy losowaniu, odbytem dnia 4. grudnia 1908 r. wylosowano:

4%^{owych} na guldeny opiewających listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K 1,343.400,

4%^{owych} na korony opiewających listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K 431.400.

Wylosowane dnia 4. grudnia 1908 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1. kwietnia 1909 r. w kasie hipoteczno-kredytowej banku austriacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 4. grudnia b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnięć 4%^{owych} listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnym losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 4. grudnia b. r. z dniem 1 kwietnia 1909 r.

Wiedeń, dnia 4 grudnia 1908.

Bank austriacko-węgierski.

Biliński

gubernator.

Gutmann

generalny rada.

Pranger

generalny sekretarz.

MAGAZYN NOWOŚCI

Magazyn Spera, Kraków, Grodzka 26 (dom WP. Suskiego)

Poleca z okazji gwiazdkowej po cenach znacznie niższych:

Przeróżne materiały wełniane i jedwabne na suknie i bluzki, także bluzki halki gotowe, plusze angielskie prawdziwe na żakiety. Dywany, chodniki, kapy, portyery i t. p.

Najlepsze budziki

Wydawana marka „Adler-Roskopf” Alarm tylko od mego Bratwa.



Jeżeli się nie spóźnia, zwróć uwagę na znak „Adler-Roskopf”.

Wydawana marka „Adler-Roskopf” Alarm tylko od mego Bratwa. Jeśli się nie spóźnia, zwróć uwagę na znak „Adler-Roskopf”.
 1. Kłosa i regulator . . . 3:80
 2. Kłosa w nocy świecąca . . . 4:20
 3. Kłosa z dzwonekami, stalowa kłosa i regulator . . . 14:20
 4. Kłosa w nocy świecąca . . . 4:80
 5. Kłosa konkurencyjny . . . 2:90
 6. Kłosa w nocy świecąca . . . 3:30
 7. Kłosa z poręczami na piśmie. Jeśli nada, zwróć pieniądze. Wyżaliczka. Pierwsza fabryka zegarków w Brux.
 HANNES KONRAD, c. i k. nadw. w Brux Nr 429. Załadując mego katalogu obejmującego odbitek, który wysyłam za darmo opłacony.

Apteka Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie

poleca własnego wyrobu

Tabletki kaskarowe

środek wypróbowany a gruntownie przeczyszczający żołądek, nie sprawiający boleści, nie zawiera bowiem alosu, a więc nieszkodliwy i przyjemny do zażycia. Zażywa się na czczo idąc spać po 2 sztuki. — Cena słoika 1 kor.

Piwo z ekstraktem słodowym

wybory środek na kaszel i katar płuc i żołądka, używa się 3 razy dziennie po 2 większe kieliszki. — Cena butelki 72 hal.

Główny skład na zachodnią Galicyę

Wina i Eliksiru Kola na wzmocnienie nerwów. Cena K 1-70.

Creme Iris

do pielęgnowania skóry i piękności cery. — Cena słoika 2 kor.

Zawsze świeża Krowianka

jak krajowa jak wiedeńska. 897 Cena kor. 1-40.

Poszukuje się używany, w dobrym stanie znajdujący się

OMNIBUS

Oferty z podaniem ceny pod J. T. 500 do Działu inseratowego „Naprzodu”.

C. i k. dostawcy nadwornego

HAYA

puder antyseptyczny

przez powagi lekarskie polecany, jest najlepszym proszkiem do zasypywania dla niemowląt i dzieci. — Prawdziwy tylko z marką „Opatrzność”.

Cena pudełka 70 hal.

HAYA

mydło higieniczne

jest najlepszym mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymogom higieny.

Cena pudełka 70 hal.

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami! W każdej aptece i drogerii do nabycia!

Żądać należy wyraźnie!

„HAYA“ pudru antyseptycznego.

„HAYA“ mydła higienicznego.

Główny skład wysyłkowy: S. HAY, aptekarz c. i k. dost. nadw. we Lwowie

Wartościowe Podarki na Gwiazdkę!



Na prowincję darmo

poleca najtaniej w Krakowie
Emil Goldwasser, Grodzka 58.

Wyciąg z cennika:
 Srebrne łańcuszki . . . K. 2-20 14 kar. złota pierścionki urzęd.
 14 kar. złoty łańcuch 14 „
 na szyję K. 12-— stomplowane od K. 5-80
 męskie K. 24-— 14 „ koleżki K. 4-20

Niklowe od Koron 3-
 Lepsze Koron 5- i 6-
 Srebrne Kor. 8-50 i 10-
 14 kar. złote 25- i wyżej.

Broszki, Szpilki, Branzoletki, Spinki złote i srebrne po najtańszych cenach.
 Na składzie: tyżki, tyżeczki, cukiernice, papierosnica srebrna oraz wszelkie wyroby z chińskiego srebra.
 Zamówienia z prowincji załatwia najsumienniejsz odrocznie.

NA OBECNĄ PORE

w wielkim wyborze

Zajęcia froeblovskie jakoto: wyplatanki, wyszywanki, wyklówanki; rysowanki, malowanki, mozaiki różnych systemów tak do składania deseni jakoteż liter i cyfer; kuleczkowe, patyczkowe, kartonowe, kostkowe i obrazkowe — poleca

STEFAN POREBSKI, KRAKÓW
obecnie Rynek 32, Linia C-D.

Nowość!

Mała orkiestra do kieszeni.



Kilka osób jest w stanie utworzyć formalną orkiestrę z takiej harmonii. Harmonia z dobrym akompaniamentem „qbenków Nr. 426. nosiżne blażki, 10 otworów, 20 tonów

najlepszego gatunku z bębenkiem. Każdy może grać bez nauki. Za sztukę w ładnym pudełku K 2-50. Nr. 2272 ta sama, 16 otworów, 32 tonów z tremolową tonacją, najlepszego gatunku z bębenkiem w ładnym pudełku K 3-—. Wysyłka za pobraniem lub popóźdzeniem nadesłaniem należności. C. i k. nadw. dostawca HANNES KONRAD, dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brux 426 (Czechy). Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 wzorami wysyła na żądanie darmo i opłaćnie.

Na reumatyzm

gościc, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacierania, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane Linimentum Gaultheriae compositum z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL“ 729

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 10 h., 10 flakonów 8 K., nie licząc pakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przegładnięcia. — 1) wa razy dziennie wysyłka pocztowa. W rakowie skład w aptece Wiszniewskiego, do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece paniika dra JULIUSZA FRANZOSA w Tarnopolu.



Mimo znacznego podrożenia kaloszy

sprzedaje największy dom obuwni znanej w świecie firmy
Alfreda Fränkla Sp. kom.

w Krakowie, skład główny Rynek 14

Kalosze i Śniegowce po niebywale niskich cenach.

Kalosze męskie . . . po K 4-50	Kalosze męskie „Slipery“ po K 5-20
Kalosze damskie . . . po K 2-80	Kalosze damskie „Slipery“ po K 3-90
Kalosze dziecięce . . . po K 2-30	Kalosze dla pańienek . . . po K 2-60

Uwaga: Największy wybór męskich, damskich i dziecięcych bućków po niskich, stałych fabryczn. cenach. Zastępa L. Steigler.

Odleżałe czyste, silne nalewki owocowe, rosolisy, rummy, koniaki, sta
na miary, flaszki i t. d. poleca
nadzwyczaj tanio, bo po hurtownych cenach **litr od 1 K. w zw**

Parowa fabryka wódek polskich
Romana Marczyńskiego, Półwie Zwierzyniec „Pałac“ telefon Nr.

tuż za rogatką Zwierzyniecką.

POD KRAKOWIANKĄ.

WYSPRZEDAŻ GWIAZDKOWA!!!

Towary bławatne wysortowane oraz resztki

po znacznie niższych cenach

poleca

HENRYK MIKOŁAJEWICZ W KRAKOWIE, UL. SIENNA L. 1.



Ważne na święta!

S. Kragen w Podgórzu

poleca swój bogato zaopatrzonej skład suchych owoców krajowych i zagranicznych.

Nr. Telefonu
922

Nowość! **Renaissance** Nowość!

Nowo i z wielkim komfortem została otwarta

Restauracja i kawiarnia

ul. Grodzka l. 49.

Kuchnia smaczna, codziennie świeże zakąski, piwo
Pilzneńskie i Bawarskie. Obsługa a la minut.
Codziennie koncert znakomitej orkiestry salonowej, z udziałem kilku solistów, pod dyrekcją znanego kapelmistrza p. Sellera. 515

WACŁAW LIPIŃSKI.

SZLACHTA NA UKRAINIE

UDZIAŁ JEJ W ŻYCIU NARODU
UKRAIŃSKIEGO NA TLE JEGO
DZIEJÓW.

Cena Kor. 2.—, z przesyłką
Kor. 2'10.

Skład główny u D. E. FRIEDLEINA
Kraków, Rynek 17.

Do nabycia we wszystkich
księgarniach.

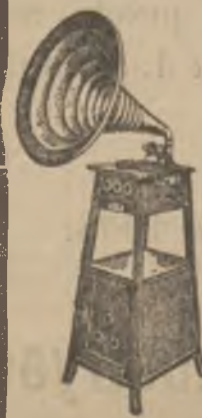
Marmolada

Już rozpoczął się sezon świeżych marmolad z tegorocznych owoców i wysyłamy

morelową	koron 7-50	
malinową	" 7-50	
wiśniową	" 8—	za
jabłkową	" 5-50	5 kg.
melanz	" 6—	

w ozdobnym blaszanym wiadrze brutto franco każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Marmolada nasza jest zupełnie czysta, bez wszelkich sztucznych domieszek ze świeżych owoców sporządzana, co czyni ją nader zdrową i pożywną do chleba, ciast, legumin i t. p.

Parowa fabryka cukrów
Brandstädter i Ska we Lwowie.



UWAGA: Przed zakupem tandety prosimy żądać od naszego czynnego zastępcy na całą Galicyę pod

Pierwszy krajowy skład gramofonów hurtowny i

JÓZEFA WEKSLERA

we LWOWIE, Sykstuska 2 :: w KRAKOWIE, 60

odznaczona na wystawie jubileuszowej we Lwowie

w październiku 1908 najwyższem odznacz. Brand

darmo i oplatnie najnowszy katalog nowo

nych oryginalnych amerykańskich gramofonów

marką „pisańczy aniołek“, znane na całej ku

skiej z trwałości i oddania głosu naturalnego

szmeru. Firma ta ma zawsze w składzie

sięgi płyt najnowszych zdjęć pi rwszorząd

artystycznych w różnych językach, oraz

wyбір gramofonów oryginalnych Główna ek

hurtowna i częścłowa na całą Galicyę. Centr

miana płyt. Części składowe i warsztaty repa

na miejscu.

The Gramophone Company Ltd

w Londynie.

Na Gwiazdkę: Gramofon koncertowy najnowszy

strukeyl z 10 podwój. płytami 60

MLECZARNIA WARSZAWSKA I RESTAURACYA

ADOLFA GAUGUSCHA W KRAKOWIE

UL. WIŚLNA 8 (NAROŻNIK UL. GOŁĘBIEJ)

poleca

znakomite śniadania, obiady, podwieczorki i kolacje

Potrawy przyrządza się li tylko na świeżem m

Kuchnia mięsna i jarska.

W każdy piątek znakomicie przyrządzona ryba po żydow

zaś w każdą niedzielę już od 10 tej rano bardzo smaczne

na sposób warszawski.

Wina oraz piwo okocimskie, pilzneńskie i inne.

2 bilardy amerykańskie firmy Seiferta i najnowszej konstruk

Ceny możliwie najniższe.

Dzienniki krajowe i zagraniczne.

Lokal otwarty od godziny 6-tej rano do 11-tej w nocy.

Z LICYTACJI



nakupiłem 4000 zegarków kieszonkowych, genewskich. Czarne i stalowe lub prawdziwe niklowe, płaskie remontoir syst. Omega dobrze idące z 3-letnią sumienną gwarancją sprzedaje za zaliczką po 8 koron

Dom handlowy Józef Feil
Kraków, Grodzka 60/1d.

Na żądanie wysyłam cennik polski i ilustrowany darmo i oplatnie.

Zakład

artystyczno-fotograficzny
Franciszka Kryjaka

w Krakowie

wchód do Zakładu od ul. Dominikańskiej l. 3 i od ulicy Poselskiej l. 30.

Telefon Nr. 806. Ceny w zakładzie: Telefon Nr. 806.

12 sztuk wizytowych	Kor. 3	12 sztuk makartowych	Kor. 6
12 „ secesyjnych	3	12 „ kart koresponden-	
12 „ gabinetowych	7	cyjnych	2

Z głębokim poważaniem

Franciszek Kryjak.

Wieczorem od godziny 6 do 8 wykonuje się zdjęcia w zakładzie przy oświetleniu elektrycznym, zaś w dzień przy świetle dziennem.

Wyborowe

Śledzie wędzone

dostarcza odsprzedawcom w miejscu i na prowincyi po umiarkowanej cenie

Fabryka śledzi wędzonych

Franciszek Kruk

Kraków, Grzegórzki Nr. 59.

Ważne na święta!

1/4 kg. masy migdałowej 60 h.

1/4 kg. masy orzechowej włoskiej 60 h.

1/4 kg. masy orzechowej tureckiej 60 h.

dostać można w fabryce

ciast i tortów

ul. Poselska 15

prowadzonej pod osobistym

zarządem R. Pleczarki.

Zegar z kukułką kor. 8-50.



ckli tylko kor. 8-50. Zegar okrągły,

raz na 30 godzin do nakręcania, 16

cm średnicy kor. 3.—. Tensam, 8 dni

idący, I-ma jakości, 30 cm średnicy

kor. 6-50. 3-letnia pisemna gwarancya.

— Corocznie wysyłam przeszło

50.000 zegarów ku zupełnemu za-

dowoleniu moich P. T. Odbiorców.

Każde, choćby najmniejsze zamówienie uskutecznia się jak najsumienniej. — Przesyłka za zaliczką.

Pierwsza fabryka zegarów w Brux

HAN S KONRAD, c. i k. nadworny dostawca w Brux Nr. 942, [Czechy].

Bogato ilust. katalog z 3000 wzor. na żądanie darmo i oplatnie.

„CLOTHING HOUSE“

pierwszorzę ny magazyn angielskich ubiorów męskich w najlepszych gatunkach.

SAMUEL KLEIN b. dług. kier. firmy Iscovitch.

Kraków, Floryańska 8.

Zwraca się uwagę

na dokładny adres firmv.

UBRANIA marynark. zakietowe anglesowe mokingowe frakowe szportowe

Zarutki wiosenne, letnie i jesienne. Paltoty zimowe. Kurtki i bundy podróżne.

FU miastowe zee w wyborze dla uskut w najkró